

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**GENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ś. p.  
**JOHANNA z Rossochackich CHOMSKA,**  
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 15 stycznia 1917 r., w wieku lat 80.  
Wyprowadzenie zwłok i pogrzeb z mieszkania przy ul. Ś-to Jerskiej № 46 na cmentarz Rossa nastąpi w dn. 16 bm. o godz. 10-tej rano. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 22 bm. w kościele św. Jakóba o godz. 9<sup>1/2</sup> rano.  
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku  
**SYN I SYNOWA.**

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 14 stycznia

#### FRONT ZACHODNI.

Poza ożywionym ogniem działowym z obu stron Sommy, na całym froncie wskutek deszczu i śniegu panowała tylko umiarkowana działalność bojowa. W ciągu nocy w wielu miejscach zostały odparte natarcia patroli nieprzyjacielskich.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszły żadne wypadki o poważniejszym znaczeniu.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

We wschodnich Karpatach, na północ od Złotej Bystrzycy, grenadjerzy niemieccy wdarli się w wielu miejscach do pozycji rosyjskiej, zadali wrogowi ciężkie straty i powrócili zgodnie z rozkazem do swej pozycji wraz ze zdobyczą i jeńcami.

Na południe od drogi nad Ojtozem został zdobyty pewien szczyt, zajęty przez nieprzyjaciela. 50 jeńców dostało się w ręce atakujących.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Niepomyślne warunki pod względem pogody ograniczyły działalność bojową. Atak rosyjski nad Seretem, na północo-zachód od Braiły, został odparty.

#### Front Macedoński.

Pomiędzy Wardarem a jeziorem Dojran, atak nieprzyjacielski, skierowany przeciwko naszej pozycji na południe od Stojkova nie uwienczył się powodzeniem.

Kwatera główna 15 stycznia

#### FRONT ZACHODNI.

Na północ od Sommy trwa ożywiony ogień artylerji. Podczas gdy w kilku miejscach odparte zostały natarcia nieprzyjacielskich patroli,

udało się naszym oddziałom wywiadowym przy pomocy udatnych operacji zdobyć jeńców i karabiny maszynowe.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Wobec złego stanu pogody działalność bojowa była nieznaczna.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na północ od doliny Susity znaczne siły rosyjskie i rumuńskie zaatakowały nasze nowozdobyte pozycje. Nieprzyjaciel został wszędzie odparty.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Pomiędzy Buzulem a ujściem Seretu ostatnia placówka rosyjska na południe od Seretu—Wadeni — mimo złej pogody zdobyta została szturmem

#### Front Macedoński.

Bez zmian.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

#### Urzędownie.

BERLIN (15 bm. wieczorem). Na zachodzie i na wschodzie działalność bojowa nieznaczna.

Między dolinami Casinu i Susity jako też około Fundeno odparte zostały silne ataki rosyjskie.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 14 stycznia.

#### FRONT WSCHODNI.

Na zachód od Vadeni wojska tureckie odparły atak rosyjski. Poza tem na równinie rumuńskiej wskutek złej pogody nie było żadnej szczególnej działalności bojowej.

Na południo-zachód od Herestran wczoraj rano zdobyły bataljony generała majora Goldbacha, przy pomocy niespodzianego ataku wyniosłość 704. W okręgu Tölgyes oddział niemiecki,

We czwartek, 18 stycznia 1917 r., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Aleksandra Łapińskiego**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Dominikańskim o godz. 7 rano, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych  
**Zona.**

dokonał pomyślnego natarcia, które przyczyniło nieprzyjacielowi ciężkich strat.

Dalej na północ niema nic do zakomunikowania.

#### FRONT WŁOSKI

Panował spokój.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

11 stycznia oddziały, należące do 3-ich pułków francuskich, zaatakowały od wschodu pozycje austriacko-węgierskie około południowego końca jeziora Ochridy.

Atak francuski został odparty, w czym współdziałały również oddziały austriacko-węgierskie i bułgarskie które przyłączyły się do walki na wschód od jeziora.

Dzisiaj rano nasze wojska dokonały kontrataku i odrzuciły nieprzyjaciela poza Cerawę.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (14 bm. Urzędownie). Do rządów neutralnych, które posiadają dyplomatycznych reprezentantów w Bukareszcie, zwrócono się z prośbą o odwołanie takowych, gdyż po opuszczeniu Bukaresztu przez rząd rumuński, zdobyciu fortecy oraz utworzeniu zarządu wojskowego nie pozostało więcej żadnych podstaw do wykonywania funkcji dyplomatycznych.

Posłowie neutralni opuścili Bukareszt 13 bm. w specjalnym pociągu, oddanym im do rozporządzenia.

Szerzone, we wrogiej prasie, pogłoski co do wypędzenia posłów i nawiązywane do tego złośliwe komentarze są pozbawione wszelkiego uzasadnienia.

BERLIN (15 bm.) «Berl. Lokaluz.» donosi: Prywatny sekretarz Papieża przybył—podług «Daily Mail»—do Szwajcarii. Prałatowi podobno powierzona została ważna misja w związku z ruchem pokojowym.

WIEDEŃ (13 bm. Wied. c. k. tel. biuro koresp.) Tendencyjnie szerzone wiadomości co do niezgody w austriackim gabinecie ministrów oraz powstania nieprzywidywanych trudności, są całkowicie zmyślone.

BERLIN (15 bm.) Sztokholmski specjalny korespondent «Voss. Ztg.» oświadcza, że wiadomość prasy niemieckiej o tem jakoby Sazonów powołany został na doradcę cesarza w sprawach zagranicznych nie odpowiada rzeczywistości.

Natomiast został Sazonów prywatnie zapytany, czy by się zgodził na miejsce Benkendorfa wyjechać do Londynu. Z podobnym zapytaniem zwrócono się też do Borkina.

BERLIN (15bm.) Do pism angielskich donoszą z Petersburga, że wpływ prawicy znacznie się wzmocnił na skutek nominacji reakcyjnego b. ministra Szczegłowitowa na prezesa Rady państwa. Jednocześnie pewna liczba członków Rady państwa została zwolniona, na ich miejsce zaś mianowani nowi członkowie, na skutek czego dotychczasowa większość bloku postępowego w Radzie państwa została rozbita, natomiast prawica otrzymała przewagę na jakieś 12 głosów.

BERLIN (14 bm. «Voss. Zeit.») Jak donoszą z Petersburga pisma paryskie, Protopopow wyzwał na pojedynek hr. Bobrińskiego za napady nań czynione w Dumie.

LONDYN (15 bm.) Do «Daily Chronicle» donoszą z Eubei jakoby liczba wojsk greckich na wyspie nie tylko, że nie została zmniejszona, lecz przeciwnie wzmocniona, przyczem wciąż jeszcze przechodzą żołnierze na wyspę przez most koło Chalkidy. Rzekomo żołnierze ci mają być arlopnicy. Lecz co w tem wszystkim jest zastanawiające, że żołnierze ci przechodzą przez most tylko w nocy, przewożąc z sobą działa.

Prócz tego przesłano jakoby na wyspę od 3 do 4 tys. karabinów oraz wielkie zapasy mąki i amunicji. Na Chalkidzie komenderuje znany generał Bairac, który ma przy swym boku wiernych królowi oficerów, którzy niedawno tam przybyli.

Generał potrafił skutecznie areszt liczących stronników Venizelosa, usuwa obecnie wszystkich urzędników podejrzanych o sprzyjanie Venizelowi i każe im meldować się w Chalkidzie.

KOPENHAGA (15 bm.) «Berlingske Tidende» donoszą ze Sztokholmu, że dziś w Szwecji wprowadzony został system kart chlebowych.

BERLIN (15 bm.) Do «Berl. Lokalan.» donoszą z Haagi: jak komunikuje pismo tygodniowe «Spektator» w całych Indiach daje się uważać wrzenie na rzecz niezależności Indji. Przywódcami ruchu są przeważnie Indusi, którzy w Anglii odbyli swe studia, mimo to po powrocie do ojczyzny przez Anglików, nawet stojących na najniższym szczeblu drabiny społecznej, nie są uznawani za równych. Pismo powyższe oświadcza jednak, że Indje wobec różnicowości pod względem językowym, religij i narodowości nie jest w stanie wytworzyć własnego ustroju państwowego.

BERLIN (15 bm.) Do «Berl. Lokalan.» donoszą z Kopenhagi: podług wiadomości z Tokio, Formosa dotknięta została gwałtownym trzęsieniem ziemi, przyczem zawałiło się około 1000 domów i zginęło 600 osób.

# Otwarcie Rady Stanu.

## Mowa Beselera.

Ag. tel. Wolffa komunikuje, że podczas otwarcia prowizorycznej Rady Stanu Królestwa Polskiego, które odbyło się 14 bm, na Zamku Królewskim w Warszawie, J. E. Generał-gubernator, generał-piechoty, v. Beseler wygłosił następującą przemowę:

Wielce Szanowni Panowie! Przez zgromadzenie się dzisiaj prowizorycznej Rady Stanu Królestwa Polskiego został czyniony pierwszy decydujący krok w kierunku urzeczywistnienia obietnic, poczynionych Waszej Ojczyźnie w akcie z dnia 5-go listopada 1916 roku. Został powołany dla dokonania w związku z zarządami obu okupowanych okręgów podstawowych prac w celu utworzenia państwa polskiego.

Madzieja, iż tę pracę wypadnie podjąć pod znakiem zbliżającego się pokoju, została zniweczona. Nasi wrogowie brutalnie odrzucili wyciągniętą szlachetnie przez naszych najjaśniejszych monarchów dłoń ku pokojowi i zmuszają nas w ten sposób do kontynuowania walki, którą pragniemy teraz z niewzruszoną stanowczością doprowadzić aż do decydującego zwycięstwa. Nasze zwycięstwo będzie również i Waszem zwycięstwem.

Wobec tego oczekują Was dwojakie zadania. Powinniście na mocy zastrzeżonej w ustawie co do utworzenia polskiej Rady stanu, wspólnej z nami pracy, stworzyć dla swego kraju nowy ustroj państwowy, jako podstawę dla rozwoju pod względem narodowym i wolnościowym i jednocześnie musicie zabezpieczyć mu odzyskaną swobodę. Dla osiągnięcia obu tych zadań znajdziecie główny środek we własnej armji, która zarówno zapewni odrazu organizmowi nowego Królestwa spójność wewnętrzną i bezpieczeństwo na zewnątrz. Zrozumieście wielkość tego zadania, które kraj Wasz dopóty dobrowolnie spełniać powinien, dopóki rozwój Waszej państwowości pozwoli je unormować drogą prawodawczą. Łącznie z nami Wasz legion jest gotów do wyszkolenia Waszej zdolnej do broni młodzieży w imię wielkiego zadania narodowego.

A więc odważnie i z zaufaniem przystąpcie do dzieła i pamiętajcie, że Wasz wielki cel może być osiągnięty tylko drogą spokojnej rozważliwej i uwzględnienia ciężkich warunków, wywołanych przez wciąż trwający jeszcze poważny stan wojenny. W tej myśli witam Was u progu wspólnej pracy.

## Mowa gen.-gub. Kuka.

Po mowie gen.-gub. Beselera przemówił generał-gubernator Kuk w te słowa:

Wielce Szanowni Panowie! Nawiązując do słów, wystosowanych tylko co do Was przez J. E. generał gubernatora p. Beselera, pragnąłbym ze swej strony dać wyraz tym słusznym życzeniom, które przez zarząd austriacko węgierski są skierowane pod adresem, rozpoczynając się w dniu dzisiejszym, dla przyszłości Polski tak ważnej działalności Waszej.

Toczy się jednak olbrzymia walka, która zadecyduje o losach ludów i państw. Walka ta zadała ciężkie rany i Waszemu krajowi. Nie powinniście jednak, Panowie, tracić z przed oczu, że wówczas gdy gdzieś indziej fale tej niszczącej wojny zatopiły całe organizmy państwowe, tutaj, dzięki naszemu zwycięskiemu orężowi dokonuje się odrodzenie kraju Waszego pod względem państwowym.

Wam przypadło w udziale historyczne zadanie założenia fundamentów pod gmach państwowości polskiej.

O ile chcecie godnie odpowiedzieć tym zadaniem, powinniście działalność Waszą, wolną od wszelkiej polityki partyjnej, poświęcić tym wszystkim obszernym dziedzinom, które są przewidziane w ustawie Rady Stanu.

Będziecie musieli poświęcić się ważnym zadaniom odbudowy kraju Waszego, przede wszystkim zaś wielkim problemom wytworzenia własnych instytucji państwowych dla przyszłego zarządu państwowego we wszystkich jego gałęziach oraz utworzenia silnego, dobrze zorganizowanego wojska narodowego, jako kadry którego jest do rozporządzenia okryty sławą legion polski.

Wszystko to bez wyjątku należy do istoty każdego państwa i leży w najwłaśniejszym interesie narodu.

Nie zapominajcie, Panowie, że państwo, które ma być żywotnem, nie może być podarunkiem tylko ze strony losu.

Naród musi być sam zdecydowany osiągnąć państwo za pomocą surowych trudów i gotowej do ofiar pracy.

Naród musi być gotów, za nie walczyć i krew przelewać.

Wpóście tę prawdę w świadomość całego Waszego narodu. Wówczas dopełnicie swego zadania, wówczas będzie Wam zabezpieczona wdzięczność Ojczyzny, wówczas jednak nie urzeczywistnią się nadzieje Waszych wrogów, którzy nie wierzą we wskrzeszenie Polski, jak się nie chce wierzyć w rzeczy nieprzyjemne, lub takie, których się obawia.

A teraz, szanowni członkowie Rady stanu, w ufności na pomoc i błogosławieństwo Boskie przystąpcie do wykonania Waszego wysokiego i odpowiedzialnego urzędu.

## Mowa radcy Niemojowskiego.

Członek polskiej Rady Stanu, Niemojowski, odpowiedział na mowy obydwóch generał-gubernatorów, w sposób następujący:

W tych czcigodnych murach dawnej i przyszłej siedziby naszych królów, gdzie w dniu 5-go listopada 1916 roku w imieniu dwóch potężnych władców, uroczyste proklamowane zostało przywrócenie państwa polskiego, otrzymujemy dziś pierwszy znak urzeczywistnienia, wielkodusznie uczynionych nam obietnic. Jako członkowie prowizorycznej Rady Stanu, pierwszego zarządka rządu polskiego, stajemy przed Waszymi Ekscelencjami i wyrażamy Wam za pełne życzliwości i powagi słowa pozdrowienia, nasze szczerze podziękowanie. Jeszcze straszliwy pług wojny, wiedziony ręką Opatrzności, nie zatrzymał się, jedyną nakazem sążone nam jest już na okrugach przez pług ten przeoranych i uciśkowi rosyjskiemu wydartych, położyć kamień węgielny pod gmach niepodległego państwa polskiego. Rozumiemy wielkość tego zadania, odpowiedzialność, która na nas spoczywa, trudności, które trzeba będzie przewyciężyć. Wezwiemy naród polski, aby poparł nasze dążenia i pomógł nam w pracy. Od przychylnego poparcia Waszych Ekscelencji, przed siawicieli Monarchji Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgier w wysokim stopniu zależy proces powstania organów polskiego zarządu i związane z nim realizowanie rządu polskiego oraz sejmu. Utworzenie własnej, dobrowolnej, narodowej, do walki w służbie ojczyzny gotowej armji obok organizacji państwa polskiego, będzie największym naszym zadaniem. Jesteśmy świadomi naszej historycznej misji, która wymaga rozszerzenia na-

szych granic na tereny do Polski ciągnące, od władzy rosyjskiej uwolnione.

Wdzięczni za szlachetną zapowiedź Monarchów, w mocnym przekonaniu w jej zupełne i szczęśliwe spełnienie będziemy przystępowali do naszego dzieła w przeświadczeniu, że praca opierająca się na obustronnem zaufaniu wyda trwałe owoce.

## Gmach Rady Stanu.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu odbyło się w wielkiej sali Pałacu Rzeczypospolitej na placu Krasińskich. Pałac został w tym celu odpowiednio udekorowany. Schody przybrano zieloną i wyłożono szkarłatnym dywanem. Na sali ustawiono stoły w podkowę i fotele przy nich. Na ścianie za miejscami dla prezydium zawieszono Orła Białego, a pod nimi dwa na krzyż proporce o barwach narodowych.

Po inauguracyjnym posiedzeniu Rady Stanu w pałacu na placu Krasińskich następne odbywać się będą w pałacu Kronenberga przy ul. Mazowieckiej № 22. W tym czasie w pałacu na pl. Krasińskich będą dokonane niezbędne przeróbki, ponieważ w chwili obecnej nie nadaje się on do tego celu. Później Rada Stanu przeniesie się na stałe do swej pierwotnej siedziby.

Jest to wybór ze wszęch miar odpowiedni, zarówno ze względu na samo miejsce, jak i na dogodność pomieszczeń. Już w połowie XVIII w. Skarb Polski, nabywając pałac ten od rodziny Krasińskich, przeznaczył go na pomieszczenie najwyższych instytucji krajowych.

## Duchowienstwo w Radzie Stanu.

«Kurjer Polski» zaznacza, że dwaj członkowie Rady Stanu (ks. oficjał Przeździecki i ks. Sztobryn) nie są delegatami Arcybiskupa Warszawskiego i Biskupa Sandomierskiego, lecz mianowani zostali za porozumieniem się i za zgodą właściwej władzy diecezjalnej. Biorą więc udział w Radzie Stanu osobiście, nie zaś w charakterze reprezentantów biskupich.

WARSZAWA (14 bm.). Ag. tel. Wolffa donosi:

W historycznej sali posiedzeń na Zamku, gdzie dn. 5 listopada 1916 r. odbyła się proklamacja Królestwa Polskiego dziś w południe uroczyste otwarta została przez generał gubernatorów gen. piechoty von Beselera i feldzeugmistrza Kuka prowizoryczna Rada Stanu. Po mowach (które wyżej podaliśmy) obydwu generał gubernatorów oraz ziemianina Niemojowskiego, wnuka ostatniego prezesa Rządu narodowego z r. 1830 ekscelencja von Beseler otworzył w imieniu cesarza niemieckiego oraz cesarza austriackiego i apostołskiego króla Węgier polską Radę Stanu.

W poniedziałek w południe o 12 godz. odbędzie się po uroczystem nabożeństwie pierwsze posiedzenie Rady Stanu w pałacu Krasińskich; na porządku dziennym wybór marszałka koronnego oraz jego zastępcy.

## Co uczyni Ameryka?

«Berl. Tag.» zamieszcza ciekawy artykuł o ewentualnym stanowisku, które zajmie Ameryka po odpowiedzi koalicji na notę Wilsona.

W Niemczech panowało ogólne przekonanie — pisze «Berl. Tag.», — że Ameryka ciągnie olbrzymie korzyści z wojny, dzięki obstalunkom wojennym koalicji i spotęgowanej działalności gospodarczej. We wrześniu ubiegłego roku, Wilson, wspominając w jednej z mów, że dalsze przeciąganie wojny staje się nieznośne dla państw neutralnych, obalił całkowicie to przypuszczenie. Wykazał on, że handel eksportowy Stanów Zjedno-

czonych stanowi zaledwie 4 procent ogólnego handlu Ameryki, a specjalnie materiały wojenne, dostarczane przez Stany Zjednoczone do krajów koalicji, stanowią zaledwie 1 procent tej ogólnej sumy. Jeśli obliczyć to na pieniądze, w stosunku do wartości całego handlu amerykańskiego i przypuścić, że połowa obrotu stanowi czysty zysk amerykański, to od początku wojny otrzyma się zaledwie 12 miliardów marek. Jest to suma, którą kosztuje wojna europejska w ciągu 6 tygodni, a zarazem jedyna korzyść, jaką Stany mają z wojny. Poza to wojna stanowi dla nich taki sam ciężar jak dla państw wojujących, z tą różnicą, że Ameryka nie składa ofiary z krwi swych obywateli. Jakże bowiem wygląda odwrotna strona bilansu? Listy podatkowe amerykańskie z ostatniego roku wykazały, że stosunki zarobkowe wszystkich średnio-zamożnych zupełnie się nie zmieniły. Wrosła tylko nieco ilość osób, mających dochodu milion dolarów i więcej. Zarobki robotników podniosły się tylko częściowo. Natomiast cena mąki i mięsa podwoiła się, wszystkie inne produkty podżywcze również odpowiednio do tego podniosły, a jeśli się weźmie pod uwagę, że we wszystkich miastach Ameryki ogromnie wrosły ceny mieszkań, to okaże się, że wojna mieszkańcom Ameryki ogromnie daje się we znaki. Ani kapitaliści nie mają tam trwałego dochodu, ani robotnicy przy takiej drożyznie nie mogą być zadowoleni z nieznacznej podniesienia zarobków.

Ameryka składa się z rozlicznych szczepów narodowych i jej zadaniem jest przetopienie całego tego materiału na Amerykanów. Wojna zaszkodziła temu procesowi w wysokim stopniu, ponieważ zależnie od pochodzenia Amerykanów podzieliła ich na wrogie sobie obozy. Z powodu braku odpowiedniego tonnażu handlowego płaci Ameryka niesłychanie wysokie frachty, a nadto handel jej z częścią krajów walczących zupełnie został przerwany.

Jeśli z powyższego amerykańskiego punktu widzenia spojrzeć na odpowiedź koalicji na notę Wilsona, to jasnym się stanie, że odpowiedź ta musi wywołać w Ameryce bolesne i gniewne rozczarowanie.

Niemcy oświadczyły, że cel swój osiągnęły i że gotowe są zawrzeć pokój, natomiast koalicja mówi, że zakończenie wojny jest niemożliwe, bez zupełnego przekształcenia mapy Europy. Odpowiedź ta nawet krótkowzrocznych przekona, iż wojna musi trwać jeszcze 5, może 10 lat, a może jeszcze dłużej; że do wojny obecnej dodać trzeba będzie jeszcze cały szereg nowych wojen. Wobec tych faktów projektowana liga narodów i sąd rozjemczy staje się frazesem. Jasnym jest, że zakończenie wojny możliwym jest tylko na podstawie wyrównania interesów, na podstawie, którą koalicja całkowicie i zasadniczo odrzuca. Cóż wobec tego uczyni Ameryka?

Niewątpliwie odpowiedź koalicji wywoła zupełny zwrot w opinii Ameryki, zwrot co do kierunku dla koalicji nieprzyjazny. Amerykanin z natury jest realistą i w żadnej wojnie dotychczas nie wytrwał przy pierwotnej swej sympatji.

Za każdym razem przy końcu wojny sympatje te były wprost odwrotne, niż na początku. Do zmiany tej, zgodnej z naturą Amerykanów, tym razem wybitnie dopomógł Briand i odpowiedź koalicji na notę Wilsona. Wilson oświadczył, że wojna dla Ameryki staje się nieznośna i że musi ona doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencji.

Do nas należy — oświadcza «Berl. Tag.» — zatroszczyć się o to, by, o ile to możliwe, zarzut uczynienia tej wojny nieznośną, nie mógł być nam uczyniony. Musimy i nadal zachować ten

ewidujący i humanitarny sposób  
stępowania, który cechuje propozy-  
pokojową niemieckiego cesarza z  
12 grudnia 1916 r.

\*

«Köln. Ztg.» donosi z Waszyng-  
tonu pod datą 12-go stycznia, że nota  
koalicji znalazła rozmaite przyjęcie.  
Ogólne wrażenie jest takie, że  
jest ona całkowitem odrzuceniem i że  
w obecnym momencie niema już żad-  
nej nadziei na pokój. Wojna musi  
się wyczerpać. Największe zdziwienie  
wywodził ostry ton noty oraz żądanie  
wypędzenia Turków z Europy oraz  
konieczność zwrócenia Alzacji i Lo-  
taryngji.

Pewien wysoki urzędnik wyraził  
mniemanie, że nota dodatkowa jest  
efektownym dodatkiem senniczym.

«Frankf. Ztg.» donosi z Nowego  
Jorku pod datą 13 bm., że jak dono-  
szą gazety z dobrze poinformowanego  
źródła, sfery miarodajne są zdania,  
ż odpowiedź koalicji do Wilsona nie  
ramyka jeszcze drogi do dalszych  
możliwości pokojowych. Prezydent  
zakommunikuje urzędowo notę Niem-  
com i oczekiwać będzie następnie z  
Berlinu dalszych propozycji.

«Daily News» donosi z Waszyng-  
tonu, że prezydent Wilson rozczaro-  
wany jest tem, iż nota koalicji nie  
daje żadnych możliwości do rokowań  
pokojowych.

W kołach urzędowych sądzą, że  
odpowiedź koalicji przerywa wszelkie  
oczekiwania na rychłe zawarcie po-  
koju. Warunki są znacznie surowe  
na to, by Niemcy mogli je rozpa-  
trywać.

\*

**KOLONJA (15 bm.)** Do «Köln.  
Ztg.» donoszą telegraficznie z Wa-  
szyngtonu, że w kołach urzędowych  
amerykańskich zachowują najzupeł-  
niejsze milczenie w sprawie odpowie-  
dzi koalicji prezydentowi Wilsonowi.  
Wilson ma być rozstrojony i odczuł  
treść noty jako jawną obrazę. Nie  
stracił on jednak całkowicie nadziei.

W każdym bądź razie nota nie  
zwiększyła sympatii Ameryki dla koa-  
licji. Żądania koalicji uważane są za  
przesadne a nawet śmieszne. Ogólnie  
przysnają, że nota koalicji jeden mia-  
ła skutek, mianowicie, że bardziej  
jeszcze wzmocniła związek państw  
centralnych.

## Prasa koalicyjna o odpo- wiedzi na notę Wilsona.

«Matin» pisze w sprawie odpo-  
wiedzi na notę Wilsona, co nastę-  
puje:

«Historyczna nota koalicji zawie-  
ra dwa punkty, które dla serc fran-  
cuskich nie potrzebują żadnego wy-  
jaśnienia. Dotyczą one powrotu pro-  
wincji i terenów, które niegdyś koa-  
licji gwałtem lub wbrew woli ludno-  
ści zostały oderwane. Na przyszłej  
mapie Europy mocarstwa koalicji za-  
znaczą powrót nieszczęśliwych na-  
szych prowincji do ich ojczyzny. Kate-  
goryczny ton mowy koalicji — mówi  
«Matin» — wypływa z przeświadczenia,  
że zamierzone cele zostaną osiągnięte.

«Echo de Paris» oświadcza:  
Jesteśmy dumni, że ten ważny do-  
kument, wystosowany w imieniu ro-  
mocarstw, napisany został w języku  
francuskim i wręczony w Paryżu. Czy  
rozumieją wreszcie ludzie, że odpo-  
wiedź koalicji stwarza zupełnie nową  
sytuację? Wyrażenia, zawarte w no-  
cie, są niezapomniane, z powodu ich  
czystości i siły. Wielka Francja  
(Alzacja i Lotaryngja) jest koniecz-  
do utrzymania pokoju w Europie.  
Jedynicy nasi usprawiedliwią tę du-  
ną mowę. Koniecznym jest jednak,  
by rządy stanęły na wysokości swych  
słów i przeszły do czynów.

«Petit Parisien» pisze: Mo-  
carstwa centralne, dowiedziawszy się  
z noty koalicji do prezydenta Wilso-  
na o warunkach koalicji winny zde-  
cydować, w jaki sposób przystąpić do  
zorganizowania Europy po zakończe-  
niu wojny.

«Petit Journal» stwierdza, że  
Niemcy nie chcą ogłosić swych wa-  
runków pokojowych gdzieindziej, niż  
na konferencji i nie chcą dać gwa-  
rancji co do przyszłego pokoju. Koa-  
licja natomiast bez ogródek swoje  
warunki ogłasza.

«Figaro» jest zdania, że główną  
wagą tego dokumentu jest szczere i  
uroczyste wyjawienie celów, do któ-  
rych koalicja dąży. Ogłoszone one  
zostały poraz pierwszy, a forma tego  
ogłoszenia wyróżnia się szczerością.

«Morning Post» mniema, że  
niepodległość Belgji i swoboda Ho-  
landji są od czasów królowej Elżbie-  
ty zasadniczą podstawą polityki an-  
gielskiej. Z tych powodów głównie  
Anglja wzięła udział w wojnie.

«Manchester Guardian»  
twierdzi, że równoczesne ogłoszenie  
noty niemieckiej do państw neutral-  
nych i odpowiedzi koalicji na notę  
Wilsona jest dla Niemiec katastrofą  
dyplomatyczną. Gazeta nazywa wa-  
runki koalicji «warunkami maksymal-  
nymi». «Gwarancji» żadnych nota  
nie wskazuje i to się niewątpliwie  
nie podoba w Ameryce.

«Westminster Gazette» są-  
dzi, że warunki koalicji bynajmniej  
nie zagrażają egzystencji ani politycz-  
nej niezawisłości narodów germań-  
skich. W celach tych niema nic tak-  
iego, co by usuwało współdziałanie  
niemilitarystycznych Niemiec i Au-  
strij.

Prasa włoska stara się usilnie  
wykazać niezbyt szczerą radość z po-  
wodu ogłoszenia warunków koalicji.  
«Idea Nazionale» sądzi, że o-  
pinia publiczna Ameryki z odpowie-  
dzi tej będzie zadowolona. «Secolo»  
nazywa notę koalicji dokumentem hi-  
storycznym, a «Corriere della  
Sera» zaznacza, że teraz wszyscy  
wiedzą, czego chce koalicja, nato-  
miast nikt nie wie, czego pragną  
mocarstwa centralne». «Giornale  
d'Italia», organ Sonniny, stwierdza,  
że cele koalicji zawierają wszystko  
to, czego pragną Włochy. «Messa-  
gero» uważa, że nota koalicji do  
Wilsona stwierdza, iż koalicja jest  
jednomyślna.

## Dookoła wojny.

### Echa z Rumunji.

«Berl. Lokalan.» donosi ze Sztok-  
holmu, że poseł rosyjski przy dworze  
rumuńskim, generał Mossolow, wysłał  
długi raport do Petersburga w spra-  
wie złego stanu, w jakim znajduje się  
armja rosyjska w Rumunji.

Wojska rumuńskie są w stanie  
całkowitego rozprężenia, muszą one  
być usunięte daleko poza front, aby  
podległ koniecznej reorganizacji. Bez-  
radność władz rumuńskich doprowa-  
dziła wojska rosyjskie do jaknajprzy-  
krzejszej sytuacji, armja jest źle od-  
żywiana i niedostatecznie odziana.  
Utrata przez Rumunów większej części  
wagonów i lokomotyw, oraz zaniedba-  
nie dróg czynią niemożliwym dla Ro-  
sjan dostateczne zaopatrzenie swej  
armji. Jedno to usprawiedliwiłoby  
cofnięcie się z resztek terytorjum ru-  
muńskiego.

### Niemcy.

#### Przygotowanie młodzieży do zawodu wojskowego.

«Voss. Ztg.» donosi, że w «Armeen-  
Verordnungsblatt» z dn. 13. 1. 17,  
znajduje się cesarskie rozporządzenie  
gabinetowe, dotyczące przygotowania  
młodzieży do służby wojskowej. Mi-

nisterjum wojny w komentarzu do te-  
go rozporządzenia wyjaśnia, iż przy-  
gotowanie to ma charakter wojsko-  
wy, niezależny zupełnie od nadzoru  
wychowawczego. Przygotowaniem tem  
kierują nieczynni w polu oficerowie,  
głównie tacy, którym nie obca jest  
sprawa wychowania młodzieży. Cwi-  
czenia przygotowawcze odbywają się  
pod nadzorem lekarzy, przyczem wy-  
kluczone są ćwiczenia zbyt męczące,  
np. długie marsze itd. Latem cwi-  
czenia odbywają się na placach, zimą  
w salach gimnastycznych itd.

## Austro-Węgry.

### Polacy na uroczystościach koronacyjnych w Budapesz- cie.

Z Polaków wzięli udział w uro-  
czystościach koronacyjnych: w depu-  
tacji austriackiej Izby posłów: eksc.  
dr. Głabiński, ks. Andrzej Lubomir-  
ski, reprezentant Izbypanów: hr. Zdzi-  
sław Tarnowski, pośród ministrów  
znajdował się eksc. dr. Bobrzyński.

Oprócz wymienionych uczestniczyli  
w uroczystościach: ambasador austro-  
węgierski w Waszyngtonie hr. Adam  
Tarnowski, hr. Alfred Potocki i dr.  
Adam Doboszyński.

## Anglja.

### Wzmocnienie armji.

«Times» donosi, że 12 bm. w  
Londynie odbyła się ważna rada mi-  
nistrów co do wzmocnienia armji oraz  
co do ogólnej powinności wojskowej.  
Przedsiębrane już zarządzenia w celu  
wypełnienia armji zostały już rozsze-  
rzone.

Jest oczekiwanem, że każdy mę-  
czyzna poniżej 31 roku, pod wzglę-  
dem fizycznym odpowiedni zostanie  
powołany do czynnej służby woj-  
skowej.

## ROSJA.

### Niepokoje w Petersburgu.

Ze Sztokholmu donoszą do «Berl.  
Lokalan.», że ostatnie dni upłynęły  
w Petersburgu nadzwyczaj niespokoj-  
nie. Masy podrażnione przez ostatnie  
skandaliczne historie zostały jeszcze  
bardziej podniecone przez rozszerzane  
raptem, z niewiadomego źródła plotki  
co do ciężkich porażek na froncie ro-  
syjskim.

Bezkrzytycznie wierzone pogłoskom,  
co do niekrępowanego przedostania  
się Niemców do Besarabji, a nawet  
co do przerwania pozycji pod Dyna-  
burgiem.

Przed gmachem ministerjum spraw  
wewnętrznych zgromadziły się duże  
tłumy, jednak w ostatniej chwili żan-  
darmerja rozpedziła podniecone masy.

Nowe oznaki dowodzą wciąż wy-  
raźniej, że rząd rosyjski jest zdecy-  
dowany bardziej niż kiedykolwiek, do  
odparcia nacisku ze strony liberalnej.

Kancelarja cywilna cesarza Miko-  
łaja próbowała, zdaje się, na miejsce  
gabinetu Trepowa, który zawiódł  
całkowicie, utworzyć gabinet ministrów  
o charakterze wybitnie bojowym, co  
jednak ostatecznie nie powiodło się  
wobec oporu Protopopowa; w Pe-  
tersburgu mówią o tem, że cesarz  
Mikołaj zamierza na r. 1917 miano-  
wać b. ministra sprawiedliwości,  
Szczegłowitowa, prezesem, Stürmera  
zaś wiceprezesem Rady państwa, co  
oznaczyłoby ostateczne zerwanie sto-  
sunków pomiędzy rządem a reprezen-  
tacją narodową.

### Ze świata.

#### Mowa tronowa króla nor- weskiego.

Z Chrystjanji donoszą, że w mo-  
wie tronowej, przy pomocy której  
król zapoczątkował 12 bm. prace  
Stortingu zostały zaznaczone wciąż

wzrastające wskutek wojny trudności  
dla neutralnych. Pomimo dążenia  
Norwegji do ścisłej neutralności w  
stosunku do wszystkich, jednak wo-  
bec rozbieżnych interesów były nie  
do uniknięcia różnice zdań ze strona-  
mi walczącymi. Rząd przy rozpatry-  
waniu tych spraw, posługiwał się ra-  
dami prezydum Stortingu oraz przy-  
wódców partyjnych, uważa jednak  
to za niedostateczne, wskutek czego  
winno być rozważone wyłonieniem  
przez Storting komisji, z którą w  
ważnych sprawach rząd mógłby na-  
radzać się.

Mowa tronowa nadmienia dalej o  
zjeździe ministrów spraw zagranicz-  
nych z krajów skandynawskich, i raz  
o nocie w celu poparcia kroku Wil-  
sona i następnie przechodzi do spra-  
wy finansów państwowych.

## Nowe przepisy dla Kuchen Ludowych w Wilnie.

Organizacja Kuchen Ludowych w  
Wilnie niniejszym ma zaszczyt poda-  
ć do wiadomości publicznej:

Stosownie do rozporządzenia Pana  
Naczelnika miasta Wilna, poczynszy  
od 17-go stycznia r. b., w kuchniach  
też Organizacji obowiązywać będzie  
rozdawnictwo zup podług nowych  
przepisów.

A mianowicie:

Przy wydawaniu zup wymaganem  
będzie oprócz należności za zupę w  
ilości 10 fen. za porcję (lub ewen-  
tualnie bonu obiadowego), jeszcze  
przedstawienie kart chlebowych no-  
wego typu dla odebrania (dla wzięcia)  
za każdą zupę 1/4 części porcji chle-  
ba, wypadającej na dzień dla jed-  
nostki.

Bez powyższej formalistyki zabro-  
niły władze miejscowe Organizacji  
Kuchen Ludowych rozdawnictwa zup,  
uzależniając wydawnictwo produktów  
spożywczych od przedstawionych przez  
Organizację odcinków kart chlebo-  
wych.

Dla ułatwienia prowadzenia tech-  
nicznego tej formalistyki, przy każdej  
kasie Kuchen Ludowych, poczynszy  
od 17-go stycznia, wydawać się bę-  
dzie w zamian za znajdujące się na  
kartach chlebowych nowego typu od-  
cinki (na jeden rosyjski funt chleba  
lub 24 luty mąki) osiem sztuk od-  
powiednich dodatkowych kuponów  
zupowych, dla życzących sobie nadal  
spożywać zupy w Organizacji Kuchen.

Tym sposobem każdy posiadający ku-  
pony zupowe, nabyte w kasach Kuchen  
Ludowych (lub w Biurze Organizacji  
Kuchen) dostanie bez trudności i bez  
straty czasu odpowiednią do naby-  
tych kuponów ilość zup za zapłatą  
jedynie tylko 10 fen. za porcję zupy  
i za dodaniem kuponu zupowego.

Dla ułatwienia Instytucjom spo-  
łecznym i szkołom kupującym Bony  
obiadowe w Organizacji Kuchen Ludo-  
wych, biuro tejszej Organizacji codziennie  
poczynszy od 17 stycznia, od 10—12  
rano będzie dostarczało kupony zup-  
owe w zamian za odpowiedni wy-  
cinek kart chlebowych (za 1 wycinek  
1-go funta chleba 8 kuponów zup-  
owych). Gdyż bez dodatkowego przedsta-  
wienia kuponu zupowego do bonu, na  
zasadzie nowych obowiązujących w  
mieście przepisów władzy, w żadnej  
kuchni należącej do Organizacji Ku-  
chen Ludowych poczynszy od 17-go  
stycznia, obiady nie mogą być wyda-  
wane.

Wobec którego to przepisu obo-  
wiązującego poczynszy od 17 r. b.  
bardzoby było pożądanem, dla dobra  
biednych mieszkańców Wilna nie zda-  
jących sobie sprawy z doniosłości  
tegoż rozporządzenia, ażeby było im  
wyjaśnionem przez osoby dobrej woli,  
którym nie jest obojętna nędza miejska,  
że zaopatrywanie się w karty chlebowe  
dla każdej osoby w Wilnie choćby  
nawet nie miała możliwości nabyć chle-

ba jest bardzo ważnym i koniecznym, bez przedstawienia bowiem karty chlebowej nikt w Wilnie zupy w Kuchniach nie będzie mógł dostać.

Organizacja «Kuchen Ludowych» prosi więc wszystkich ludzi dobrej woli i łaskawie objaśniać i uświadamiać w tym względzie masę ludową i biednych.

Od Zarządu Organizacji Kuchen Ludowych w Wilnie.

Wincenty hr. Łubieński.

Wilno, 15 stycznia 1917 r.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 221 marek (proponowano)  
100 rb. = 225 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 5 1/2 %.

**OBWIESZCZENIE, dotyczące wypieku ciastek.**

1) Cukiernie i piekarnie ciast należą do zakładów handlujących produktami żywnościowymi w myśl Rozporządzenia Nacz. Dow. Wschodu (des Oberbefehlshabers) Ost z dn. 22. 9. 16. Na prowadzenie swej działalności potrzebują one wskutek tego zezwolenia Stadthauptmanna.

2) Stosownie do tego dla wszystkich cukierni i piekarni ciast w okręgu m. Wilna wydaje się polecenie natychmiastowego postarania się o takie zezwolenie, a już otrzymane słożyć w celu sprawdzenia.

3) W tym celu wszystkie cukiernie i piekarnie ciast zameldować się mają z piśmienną prośbą oraz złożeniem ewentualnych świadectw zezwalających do dn. 20 stycznia 1917 r. u Stadthauptmanna, oddział żywnościowy.

Wymienić przytem należy, ile zużywają one mąki i cukru przeciętnie na tydzień.

4) Wszystkie podania zostaną tam zbadać. Kto nie złoży podania o zezwolenie, lub kto zezwolenia nie otrzyma, temu nie wolno ani wypiekać ciastek, ani sprzedawać.

Wszelkie sprzeciwienie będzie nadzwyczaj ostro karane, przyczem wypiekane lub sprzedawane bez zezwolenia towary podlegają konfiskacie.

Wilna, den 7 Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

**OBWIESZCZENIE.**

W związku z rozporządzeniem z dn. 28. 12. 16, dotyczącem spraw meldunkowych, zarządza się, co następuje:

1. Właściciele domów, względnie rządcy, obowiązani są wszelką wprowadzkę lub wprowadzkę ze swego domu zameldować w ciągu 3 dni na specjalnych kartkach meldunkowych do odpowiedniego niemieckiego rewiru policyjnego—patrz № 4.

2. Osoby, wprowadzające się lub wyprowadzające ze swej strony obowiązane są udzielić właścicielowi domu, względnie rządcy koniecznych do meldunku, zgodnych z prawda danych, z dołączeniem paszportu Ob. Ost.

3. Właściciele domów, względnie rządcy winni wszystkie meldunki sporządzić piśmiennie,

nie, w jęz. niemieckim, korzystając z przepisanych formularzy, w dwóch jednobrzmiących czytelnym egzemplarzach, z dokładnym i wyraźnym wypełnieniem wszystkich rubryk.

4. Przy wprowadzaniu się należy używać formularzy białych (Anmeldungen), a przy wyprowadzaniu zielonych (Abmeldungen). Formularze nabywać można w rewirach policyjnych niemieckiej.

5. Osoby, należące do jednej rodziny, należy zapisywać na jednym formularzu (w dwóch egzemplarzach). Do rodziny należą tylko ojciec, matka, dzieci, a nie inni krewni, służba, sublokatorzy i t. d. Poza tem każda osoba winna być zameldowana oddzielnie, na specjalnym formularzu (w 2 egz.).

6. Oprócz zameldowania przez właściciela domu, względnie rządcę, każda osoba, przybywająca z zewnątrz winna w ciągu 3 dni osobiście się zameldować w odpowiednim rewirze policyjnym, przedstawiając piśmienny dowód osobisty (paszport) i dając wyjaśnienia co do swych osobistych stosunków.

7. Kto powyższych rozporządzeń nie spełni, lub wykona je nieściśle, będzie ukarany na mocy §§ 138 i 139 nowej rosyjskiej ustawy karnej.

Wilna, den 11. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Marcelgo.  
Jutro: Antoniego Op.  
Pejutrzo: Kat. św. Piotra.  
Wschód słońca—o g. 8 m. 18.  
Zachód słońca—o g. 4 m. 02.

**Z WILNA.**

— **Ś. p. K. Alchimowicz i Wilno.** A więc i Alchimowicza nie stało! 77 lat przeżył niespełna. Poszedł za Chełmońskim, Czachórskim, Brandtem... Dorównywał im prawie; ale w mistrzostwie techniki (np. w efektach «szpachlowania», ekspresji barw i światłocieni) niezbyt wielu miał sobie równych w sztuce polskiej. Z talentem Kaz. Alchimowicza zaznajamiali wilnian wystawy dopiero od r. 1897 (głównie dzięki mec. St. Bułharowskiemu i kustoszowi wystaw art. m. S. Dąbrowskiemu), organizacji tych wystaw świetnych ze strony Warszawy dużo dopomagał nieodżałow. nasz artysta. Dwa z ostatnich najpiękniejszych obrazów mistrza zostało w Wilnie («Chata spalona leśnika»,—epizod niegdyś z natury w r. 1863 naszkicowany na Białej Rusi, teraz wykonany olejno oraz «Świtezianka», obie własnością p. p. Rowińskiej z Gawrońskich). Słynny obraz Al—cza «Pogrzeb Giedymina» był wystawiony w Wilnie osobno staraniem utalentowanej uczennicy ś. p. A—cza, p-ny Br. Kamińskiej, znanej malarki wileńskiej; ten obraz ofiarował autor Krak. Muzeum Narodowemu. Jedno z pierwszych większych dzieł A—cza, «Kacper Karliński bro-

niący Olsztynu», był w tym samym układzie jakim go widział Alch. na scenie wileńskiej jeszcze za czasów Syrokomli, twórcy dramatu rzeczonyj treści.

Autor «Najmu robotnika» (1. sza nagroda konkursowa w Warszawie), «Mildy», «Dożynek na Litwie» i tylu innych cennych prac na temata historyczne, rodzajowe i pejzażowe był rodem z Dziembrowa w pow. lidzkim, brał udział w wypadkach r. 1863; na wygnaniu wykonał sceny z życia tamecznego. Kochając bardzo Wilno, gdzie miał krewnych, przyjaciół i wielbicieli, nierzadko do nas zjeżdżał; latem często przebywał w Połdże. Bardzo ładne krajobrazy z różnych okolic kraju wykonywał Alch. przed kilkunastu laty i wcześniej.

Dawniej poważnie i z powodzeniem trudnił się również Alchimowicz i rzeźbą. Słynął i jako doskonały ilustrator; piękne są jego kartony do «Pana Tadeusza».

Wysoce się zasłużył Alch. jako wysoko ceniony pedagog. Dużo malował A. w ostatnich latach 20-tuobrazów religijnych. Jako człowiek pięknych przymiotów duszy i ukształcony intelektualnie, zyskiwał powszechną sympatię i uznanie; był niezmiernie skromny, ogromnie zacny, słynął z uczynności koleżeńskieji obywatelskiej. Cześć pamięci jego nieodżałowanej.

— **Podziękowanie.** Wydział dobroczynny Polsk. Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, wyraża niniejszem serdeczne podziękowanie JW Panu Ludwikowi Modlińskiemu z Kuczkuryszek za bezinteresowne oddanie, na użytek Wydziału, ogrodu w tychże Kuczkuryszkach, dzięki czemu Wydział był w możności zaopatrzyć na zimę w kartofle, kapustę, buraki i t. p. produkty punkt żywnościowy w Nowej Wilejce.

— **Zarząd Stow. spożywczego „Zarzece“** zawiadamia członków tegoż Stowarzyszenia, iż dnia 21 stycznia, w niedzielę, o 3-ej po południu, w sali Konwinktu ul. Świętomichalska № 10, odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

Porządek dnia: 1) Odczytanie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia po dzień 1 stycznia 1917 r. 2) wolne wnioski; 3) wybór nowego Zarządu. Z powodu wojny zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków. Pp. członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

— **Ze stowarzyszeń.** W niedzielę, dn. 21 stycznia, w sali b. klubu Poleskiego (Wronia 5) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Stow. spożywczego pracowników instytucji miejskich.

Porządek dzienny będzie następujący:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego ogólnego zebrania,
- 2) Sprawozdanie z działalności T-wa do dn. 1 stycznia br.,
- 3) Sprawa lokalu,
- 4) Kwestja przyłączenia się do T-wa «Samopomoc»,
- 5) Skompletowanie ilości członków zarządu i rady nadzorczej i
- 6) Wolne wnioski. (o)

— **Wykłady historii muzyki** p. A. Wyleżyńskiego odbywają się we czwartki o g. 7 i pół w lokalu Szkoły Muzycznej p. A. Randan (ul. Wileńska 28). Treścią 6-go wykładu (w nadchodzący czwartek) będzie: «Ryszard Wagner (dokończenie). Muzyka współczesna».

— **Sala „Lutnia“.** Ciesząca się wyjątkowem powodzeniem efektowna sztuka G. Zapolskiej «Tamtem» raz jeszcze ma być powtórzoną, a więc osoby, które nie zdążyły ani razu być na przedstawieniu tej sztuki, będą miały sposobność widzieć ją na scenie w nadchodzącą niedzielę, 21 b. m.

Kasa czynną będzie od czwartku między godz. 5—8 wiecz.

— **Niedorożone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Domińska 2. Aleksandra Cieraskiewicz, Chana Geller, Józef Kamiński, Anna Ternowska, Cilla Abramson, Anna Mengiello, Hermann Steinberg, Alte Weis, Aleksander Waszkiewicz, J. M. Joffe, Zofja Grzybowska, Józef Korolko, Bolesław Kochanowski, Rozalja Mitrowicz, Jan Walulis.

— **Pożar.** W sobotę, około g. 4 po poł., w d. Szapiry (Kalwaryjska 51) wybuchł pożar: zapaliły się sadze w kominie. Zagrożoną była przez ogień piekarnia Miedzińskiego. Śnipski oddział straży ogniowej w niespełna pół godziny pożar stłumił. (o)

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 8 do 14 b. m. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 67 wypadkach, w tej liczbie było 34 wyjazdów karetki na miasto i 33 opatrunków na stacji. (o)

**ROZMAITOŚCI.**

\*\*\* Pierwsza łódź podwodna dla badań naukowych. Na zachodnim wybrzeżu Istrii, w okręgu portu wojennego, Pola, leży nie wielkie miasteczko Rovigno, w którym mieści się niewielka stacja biologiczna nadmorska, należąca do berlińskiego tow. Aquarium. Stacji tej przypada w udziale zaszczyt zastosowania po raz pierwszy jednego z najpotężniejszych rodzajów broni w wojnie obecnej—łodzi podwodnej do badań naukowych.

W dokach Tryjestu podczas wojny zbudowana została dla stacji w Rovigno specjalna łódź podwodna, która czynić będzie wyprawy podwodne w celu wydarcia wnętrza morza jego tajemnic. Ta łódź podwodna nie ma periskopu, bo przed nikim ukrywać się nie będzie i nikogo na powierzchni wody śledzić nie ma zamiaru. Otwory, do wyrzucania torped służące, zamienione zostały na rzucające silne światło reflektory i na wyloty aparatów fotograficznych i kinematograficznych. W ścianach i dnie łodzi powprawiane duże, grube szyby, które pozwalają na przyglądanie się roślinom i zwierzętom na dnie morza. Ubikacje przeznaczone na składy amunicji stanowią tu podwodne laboratorium ze wszystkimi potrzebnymi aparatami.

W niedługim czasie łódź zostanie całkowicie wykończona i oddana do użytku.

**UWAGA! POLSKA LOTERJA!!!**  
I-oj LOTERJI KLASYCZNEJ RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ W WARSZAWIE.  
30,000 numerów, na które pada w 5-ciu klasach 15,000 wygranych i 1 premia.  
Największa wygrana w najszcześniejszym wypadku  
**100,000 rubli.**  
Ciągnięcie I-oj klasy Cena losu 1/1 1/2 1/4  
15 i 16 lutego 1917 r. || I-oj klasy: 12,— 6,— 3,— ruble. || Za przesyłkę 15 i 16 lutego 1917 r. || I-oj klasy: 12,— 6,— 3,— ruble. || depłaca się.  
Zawczasu zapisywać się można u głównego kolektora, **M. BRAUNA, Wilno, W. Stefańska 20—4,** wejście frontowe, od godz. 9 do 2 po poł. i od 5 do 9 wiecz.

**KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK**  
otrzymała na skład główny świeżo wydaną  
**DOGMATYKĘ KATOLICKĄ**  
przez **Ks. K. KIERSNOWSKIEGO.**  
Cena 2 m. — w kartonie 2 m. 20 fen.  
**DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.**

**SACHARYNA** krystal. 2 i pół gr. i m. — 5 gr. 2 m.  
**MOSTOWA 12, Sklep miejski Kooperatywy Bankowej. 492**  
**TORF** w dobrym gatunku za pud 65 fenygów z dostawą. 513  
Zamówienia przyjmuje **sklep A. DANCIGIER i S-RA, WIELKA Nr. 72 (dawniej ALSZWANGA).**

**POSZUKUJE SIĘ** nauczycielki języka angielskiego oraz francuskiej konwersacji. Blizsze szczegóły w mag. Gołębiowskich, Trocka 3. 512  
**Potrzeba jeszcze zbierać** platnych do wileńskiego zakładu zbierania odpadków, którzyby po domach kupowali wszelkiego rodzaju odpadki, jak kości, metale, korki, gałgany, sako, żelazo, stary papier itd. O warunkach, na których przystąpić można do pracy, poinformować się należy w biurze zakładu zbierania odpadków, ul. Sawicz № 9.

**Poszukuję** posady rządcy przy gospodarstwie; długoletnia praktyka, poważne rekomendacje. (Makarjewska) Makowa 15—13, Biskupski. 504  
**Światło elektryczne** najtaniej i z najlepszych materiałów nrządza prędko i dokładnie dział techniczny przy składzie elektrotechnicznych artykułów. Ś-to Jerska 27 róg Wroniej, Niedźwiecki. rk

**Ważne dla handlujących torebki**  
po 7 i 10 kop. funt do nabycia w Domu Pracy w Konwikkie, S-to Michalski № 10.

**DRUKARNIA**  
**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**  
WILNO, ul. Estantozna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:  
Czasopisma, sprawozdania, broszury, ośniki, dzieła, okrykularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarrusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.  
Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.